

# Fioletowa aura. Wgląd, introspekcja, medytacja. Czujesz to? :)

**Józef:** Wczoraj wieczorem przystąpiłem do medytacji, jak co dzień przed snem. Tym razem było inaczej.. Niesamowite doświadczenie, którego do końca nie rozumiem. Kiedy się wyciszyłem i poczułem, wypowiedziałem słowo miłość, z mocną intencją, moje oczy skierowały się na środek nosa i zaczęły szybko się obracać. Przed oczami miałem fale fioletowego koloru, bardzo szybko wypływające i spływające z góry na dół. Nagle pomiędzy brwiami zaczęła mi pulsować jakaś żyłka i poruszała się prosto na czubek głowy. Po prostej, punktowo. Zatrzymała się na środku i zaczęła szybciej pulsować, nawet bardzo szybko. I poczułem później z tego miejsca takie jakby takie „czesanie” po głowie jakimś strumieniem. Super uczucie i ciepłe. Jednocześnie co mnie bardziej zdziwiło to to, że ruchów klatki piersiowej nie zauważyłem, tylko minimalnie poruszałem nozdrzami, prawie nie wciągając powietrza do płuc. Kompletny bezruch. Do tego, po tych fioletowych falach, czułem jakbym przechodził z ciemności w ciemność. Tak coraz głębiej.



**Damian:** Super. To pierwszy krok, żeby widzieć wyższe poziomy aury przy zamkniętych oczach. Odcienie szafiru czy indygo pojawiają się często, kiedy wchodzi się w stan introspekcji, medytacji i wglądu, fiolet, kiedy zjednaczasz się ze wszystkim. Prawdopodobnie widziałeś wówczas zabarwienie swojej aury, potrenuj z wdzięcznością, od swojego ciała po swoje emocje, skończywszy na tym, że żyjesz, aura robi się złota, wszystkie organy meta-fizyczne zostają wzmocnione.

**Józef:** Najczęściej pojawia się fiolet, ale ten był taki bardzo szybko poruszający się. Czasem się zdarza ciemnoniebieski i zielony. To też ma jakieś znaczenie?  
Ostatnio śpię bardzo długo, kiedy przestanę.

**Damian:** Ciemnoniebieski dominuje, kiedy coś instrospektujemy bardzo głęboko, zielony, kiedy odczuwasz życzliwość do ludzi i ja Cię tak odbieram np. Kiedy zmieniają się priorytety, kolory aury też się zmieniają na pewnym poziomie.. Indygo i fiolet pojawi się wtedy, kiedy będziesz miał wyostrzone widzenie na ogólną symbolikę zdarzeń i ludzi, jeśli to podtrzymasz, rozwinięsz jakiś aspekt jasnoczucia, czy jasnowidza, który jest najbliższy Twoim zmysłom.. i pamiętaj o ugruntowaniu. □

**Józef:** Właśnie, bo jeśli dobrze rozumiem dla ugruntowania, muszę mieć jakiś harmonogram, wykonywać rutynowe czynności. □ Tylko tak bardzo tego nie potrzebuję, jak coś robię to wtedy, kiedy pojawia się moment na to. Studia też mam o różnych porach, więc śpiam różnie.

**Damian:** No, rutyna działa też najlepiej, ale możesz łączyć się z ziemią w inny sposób, tak żeby wyczuć, co to znaczy być ugruntowanym, czyli zająć w posiadanie miejsce, w którym jesteś, czuć, że stoisz na własnych nogach i jak u siebie, gdziekolwiek się znajdujesz, kiedy rozwinięsz czucie energii ludzi czy jasnowidzenie, to wprowadzi to na początku dużo zamieszania i będziesz tym zachwycony, i całkiem zapomnisz o uziemieniu, czyli takich przyziemnych kontaktach z ludźmi, z obowiązkami.. Ja miałem z tym duży problem, ale już wiem jak to robić, także wyczuwając kogoś energię, czy robiąc w niego wgląd nie czuję się już tak (spaced-out), tylko w swoim ciele, synchronizuję się z pulsem ziemi.

Józef: Wiem o czym mówisz! ☐

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

**Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3**



# AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI

**KLIKNIJ**